

Sygn. akt II Ka 340/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 listopada 2014 r.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący SSO. Anna Łaszcznych (spr.)

Sędziowie SO. Michał Pieńkowski

SO. Wiesław Oryl

Protokolant Ewa Chrzczonowska

przy udziale Prokuratora Okręg. Ewy Budzińskiej

oraz oskarżyciela posiłkowego M. A. (1)

po rozpoznaniu w dniu 18 listopada 2014 r.

sprawy P. D.

oskarżonego o przestępstwo **z art.177 § 2 kk**

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Przasnyszu **z dnia 3 czerwca 2014 r. sygn. akt II K 1144/12**

o r z e k a :

1. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną,
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 140 złotych tytułem kosztów procesu za postępowanie odwoławcze, w tym kwotę 120 złotych tytułem opłaty,
3. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. A. (1) kwotę 420 złotych tytułem wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym związanych z udziałem pełnomocnika.

Sygn. akt II Ka 340/14

UZASADNIENIE

P. D. został oskarżony o to, że :

w dniu 17 grudnia 2010 r. w miejscowości G., gm. K., woj. (...) umyślnie naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym spowodował nieumyślnie wypadek drogowy w ten sposób, że kierując samochodem marki O. (...) o nr rej. (...) nie zachował należytej ostrożności i rozwinął nadmierną prędkość, przekraczając prędkość dopuszczalną administracyjnie na danym odcinku drogi, w wyniku czego potrafił przebiegającego nieprawidłowo w niedozwolonym miejscu małoletniego pieszego M. A. (2), w następstwie czego pokrzywdzony doznał wielomiejscowego stłuczenia mózgu i stłuczenia płuc, co stanowiło realne zagrożenie dla jego życia,

tj. o czyn z art. 177§2 k.k.

Sąd Rejonowy w Przasnyszu wyrokiem z dnia 3 czerwca 2014 r., sygn. akt II K 1144/12:

I. P. D. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, wypełniającego dyspozycję art. 177§2 k.k. i na podstawie tego przepisu skazał go na 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności, przy czym na podstawie art. 69§1 k.k. w zw. z art. 70§1 k.k. wykonanie tej kary warunkowo zawiesił na okres próby 2 (dwóch) lat;

II. na podstawie art. 46§2 k.k. zasądził od oskarżonego nawiazkę w kwocie 5000 (pięć tysięcy) złotych na rzecz małoletniego M. A. (2) reprezentowanego przez przedstawicielkę ustawową- matkę M. A. (1);

III. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym kwotę 4238,15 zł. tytułem wydatków i kwotę 120 złotych tytułem opłaty sądowej;

IV. zasądził od oskarżonego kwotę 1244 złote na rzecz oskarżycielki posiłkowej M. A. (1) tytułem kosztów adwokackich.

Powyższy wyrok w całości na korzyść oskarżonego zaskarżył jego obrońca.

Na zasadzie art. 427§1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. obrońca zaskarżonemu wyrokowi zarzucił obrazę przepisów postępowania, które mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie;

1. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 171 § 1 k.p.k. poprzez dowolną, jednostronną ocenę przeprowadzonych dowodów, skoncentrowaną na wyszukaniu wyłącznie okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego, a tym samym nadanie waloru wartościowego dowodu zeznaniom obciążającym oskarżonego, w tym w szczególności zeznaniom Pani M. A. (1), Państwa Z., które to dowody stały się kryterium oceny pozostałych dowodów, co skutkowało nieprawidłowym ustaleniem, że Pan P. D., dopuścił się zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu, podczas gdy Pani A.:

- nie tylko wielokrotnie mijala się z prawdą, wyrażającą się w twierdzeniu, w jakiej odległości od miejsca samochodu oskarżonego leżał pokrzywdzony, co potwierdził biegły sądowy, oraz w zakresie miejsca położenia pokrzywdzonego, przed kolizją, ale nadto po zakończeniu na rozprawie głównej przesłuchania oskarżonego, a przed przesłuchaniem Państwa Z. prawdopodobnie informowała ich o przebiegu postępowania oraz treści złożonych wyjaśnień, co mogło mieć wpływ na treść zeznań przesłuchanych świadków (k. 262), którzy, jak podkreślał oskarżony i jego brat, byli z Państwem Z. „skonfliktowani”

- przekazała protokół rozprawy głównej ojcu Pana A. N., który był na Policji, celem zmiany zeznań syna albowiem jak wynika z notatki policyjnej (k.123) „Pan N. przedstawił mi kopię treści przesłuchania jego syna tj. 32 k. akt śledztwa. Na moje pytanie jak wszedł w jej posiadanie, odpowiedział, że ma je od swojej sąsiadki M. A. (1) ”,

co w konsekwencji winno skutkować daleko posuniętą ostrożnością w ocenie tych właśnie dowodów, które legły u podstaw uznania sprawstwa oskarżonego, a nie uznaniem ich jako dowodów, które przyczyniły się w znacznej mierze do skazania osoby postawionej w stan oskarżenia.

2. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. polegający na ocenie dowodu z zeznań przesłuchanych świadków wbrew zasadzie doświadczenia życiowego, a wyrażający się w uznaniu, że oskarżony poruszał się z prędkością 60-70 km/h, podczas gdy przesłuchani na kanwie niniejszej sprawy świadkowie jednoznacznie wskazali, że niemożliwym było przemieszczanie się z tak dużą prędkością, jak bowiem podkreślili:

- B. M.: „Widziałem, że samochód zaczął hamować. To była mała prędkość i mała droga hamowania”, „nie jechał szybko, bo warunki nie pozwalały na to ”(protokół rozprawy z dnia 7 kwietnia 2014 r.),

- G. S.: „było bardzo ślisko, można było jechać 40 km/h, wiem, że była gołoledź, strasznie ślisko, był mróz. M. około 30-40km/hwięcej się nie dało”,

- T. D., „bratpowiedział, że jechał maksymalnie 50 km/h”, „wiem, że wtedy był mróz śnieg”(protokół rozprawy dnia 6 listopada 2013 r.),

- A. N., „(..)droga była śliska, samochód jechał dość szybko, mógł jechać 50 km/h”(protokół rozprawy z dnia 7 października 2013 r.),

- Z. K. „Wtedy było bardzo ślisko, droga oblodzona” (protokół rozprawy dnia 4 grudnia 2013 r.).

3. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.k. polegający na opatrzeniu walorem wartościowego dowodu opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego Pana S. H., w zakresie uznania, z jaką prędkości mógł rzekomo poruszać się oskarżony i tym samym uznanie, że była to prędkość pomiędzy 60-70 km/h, podczas gdy praktycznie wszyscy przesłuchani świadkowie jednoznacznie wskazali, że w miejscu zdarzenia taka prędkość była niemożliwa do osiągnięcia, a sam biegły na rozprawie głównej w dniu stycznia 2014 r. podkreślił, że „tutaj jest trudny do uchwycenia możliwy czas tego zagrożenia”, „biegły albo daje wiarę i oblicza parametry według jednego świadka albo drugiego, bo obiektywnych możliwości nie ma”, ponadto na rozprawie głównej w dniu 7 kwietnia 2014 r. (k. 429), biegły odpowiada, że „(..) dla trwania tego czasu zagrożenia prędkość do zatrzymania była 5-6 m/s czyli 25 km/h, wtedy mógłby się zatrzymać”, podczas gdy 5-6 m/s daje prędkość od 18 km/h do 21 km/h, a taka różnica mogła mieć wpływ na wnioski końcowe biegłego w zakresie tego, z jaką prędkością poruszał się pojazd oskarżonego, a hipotetyczne założenia w zakresie ustalania rodzaju nawierzchni pomijają ustalenie, czy na całości wierzchni do punktu SPO był tylko ujeżdżony śnieg, czy może miejscami lód (na którym nie widać drogi hamowania, bądź tylko lód, którego zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego nie widać pod rozjeżdżonym śniegiem), a ta wadliwość opinii biegłego, która stoi w opozycji do zeznań naocznych świadków poddaje pod wątpliwość jej wnioski końcowe, które Sąd całkowicie pomija wskazując, że „wyliczenia te zostały przeprowadzone zgodnie ze stosowaną powszechnie metodologią i znalazły pełne potwierdzenie w dowodach osobowych”(str. 3 wyroku), ergozaniechanie powzięcia przez Sąd meritiwątpliwości w tym zakresie pomimo tego, że są zgola dwie odmienne wersje zdarzenia winno obligatoryjnie skutkować rozstrzygnięciem tych okoliczności na korzyść oskarżonego, a nie odwrotnie - jak miało to miejsce na kanwie tej sprawy.

4. art. 410 k.p.k. w zw. z 424 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 k.p.k. apolegającym na błędnym oraz wadliwie sporządzonym uzasadnieniu, gdzie Sąd meriti wskazuje że „wyjaśnień oskarżonego, co do posiadania wysokich umiejętności kierowania pojazdami(..) nie udało się zweryfikować, albowiem, ten korzystając z uprawnień procesowych odpowiadał tylko na pytania swojego obrońcy”(str. 5 wyroku), podczas gdy dwa zdania wyżej Sąd podkreślił, iż „wyjaśnienia oskarżonego,co do rzekomo posiadanych wysokich umiejętności kierowania pojazdami potwierdzili świadkowie,a taka sprzeczność implikuje uznaniem, że niewłaściwie sporządzone uzasadnienie mogło skutkować tym, że doszło do wadliwego rozpoznania sprawy, tym bardziej, że Sąd w poczet materiału dowodowego zaliczył kserokopie zaświadczenia o odbyciu praktyk w prowadzeniu i obsłudze pojazdów mechanicznych (k. 313), sprawdzono na etapie przygotowawczym, że oskarżony nie posiada punktów karnych za przekroczenie prędkości - a skoro w ocenie Sądu taki materiał dowodowy nie był wystarczający to winien - mając na względzie wyjaśnienie okoliczności sprawy - zwrócić się do właściwej jednostki wojskowej o przesłanie uprawnień nabytych przez Pana D.,

5. art. 8 § 2 k.p.k.w zw. z art. 410 k.p.k.w zw. z art. 7 k.p.k.polegający na dowolnym ustaleniu, że oskarżonywidząc kilkuosobową kolumnę pieszych z dwójkąnienadzorowanych dziecina końcu (...) powinien przewidzieć możliwość powstania zagrożenia i odpowiednio zredukowaćprędkość” (str. 6 wyroku), podczas gdy w wyroku z dnia 1 marca 2013 r., w sprawie prowadzonej pod sygn. akt II W 915/12 przez Sąd Rejonowy w Przasnyszu w II Wydziale Karnym opiekunka dzieci Pani M. A. (1) została prawomocnie uniewinniona od zarzucanego jej wykroczenia z art. 89 k.w., a tym samym doszło do zakreślenia ram ustaleń faktycznych w zakresie prawidłowego nadzoru nad małoletnimi, ergoSąd meritinie powinien w tym zakresie czynić ustaleń odmiennych, tym bardziej, że w/w wyrok został załączony do akt tej

sprawy, co implikuje uznaniem, że oskarżony mógł być przekonany, iż dzieci były pod właściwym nadzorem, a tym samym nie mógł Pan P. D. wystarczająco przewidzieć powstania takiego zagrożenia, jak wskazuje Sąd w swym wyroku,

6. art. 366 § 1 k.p.k.w z w. z art. 415 § 5 k.p.k. wyrażające się w zaniechaniu podjęcia jakichkolwiek kroków zmierzających do wyjaśnienia, czy nie toczy się jakiegokolwiek postępowanie cywilne, zmierzające do zapłaty odszkodowania za utratę zdrowia małoletniego z polisy oskarżonego, co w sprawach obejmujących wypadki drogowe jest wręcz konieczne, tym bardziej, że weryfikacji niniejszej można było dokonać, bez uchybienia zasadzie szybkości postępowania, poprzez rozpytanie na tę okoliczność oskarżycielki posiłkowej, bądź skierowanie zapytania do ubezpieczyciela oskarżonego i takie zaniechanie stoi w opozycji do intencji ustawodawcy wyrażonych w dyspozycji art. 415 § 5 k.p.k.

7. art. 624 k.p.k.wzw. z art. 627 k.p.k. w zw. z art. 626 k.p.k. w zw. z art. 424 k.p.k., polegające na zaniechaniu rozważenia w uzasadnieniu jakichkolwiek okoliczności uzasadniających częściowe, bądź całkowite zwolnienie oskarżonego z kosztów postępowania, za którym to zwolnieniem przemawiają zasady słuszności oraz sytuacja rodzinna oskarżonego, który zarabia 1400 złotych miesięcznie jako ochroniarz - a niniejsze wynagrodzenie musi starczyć na utrzymanie siebie i najbliższej rodziny (matka jest na rencie inwalidzkiej, ojciec jest osobą schorowaną, a rodzeństwo nie posiada stałego zatrudnienia), w tym nowo narodzonego w 2014 r. dziecka - podczas gdy koszty postępowania nie mogą być traktowane jako dodatkowa represja postępowania karnego i nie powinny stanowić niejako dodatkowej kary nałożonej na oskarżonego, co w niniejszej sprawie wydaje się mieć miejsce, tym bardziej, że naczelną zasadą procesu karnego jest prawo do obrony, które nie może być ograniczone obawą przed koniecznością zapłaty kosztów sądowych.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonego P. D. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego P. D. jest oczywiście bezzasadna i nie została uwzględniona.

Nietrafny jest podnoszony w apelacji przez obrońcę oskarżonego P. D. zarzut obrazy przepisów prawa procesowego. Obrońca zarzucił Sądowi Rejonowemu naruszenie szeregu przepisów postępowania przy rozpoznaniu niniejszej sprawy. Podkreślić należy, iż Sąd pierwszej instancji bardzo dokładnie przeprowadził postępowanie dowodowe w sprawie, co pozwoliło na wszechstronne wyjaśnienie wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności. Obrońca oskarżonego zarzuca w apelacji w szczególności obrażę art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. Podnieść należy, że obrońca oskarżonego P. D. w sposób wybiórczy potraktował dowody przeprowadzone w sprawie. Ekspozuje w apelacji te dowody, zwłaszcza wyrwane z kontekstu fragmenty zeznań wskazanych w apelacji świadków, bądź fragmenty opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego, które zdaniem obrońcy są korzystne dla oskarżonego, a pomija zupełnie te dowody, które świadczą o winie oskarżonego.

Chybiony jest podnoszony przez obrońcę zarzut, iż Sąd Rejonowy uchybił zasadzie obiektywizmu określonej w art. 4 k.p.k. Wbrew temu, co twierdzi obrońca, Sąd rozpoznając niniejszą sprawę, badał i uwzględniał okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Wynika to jednoznacznie z przebiegu procesu. Sąd Rejonowy w przeciwieństwie do obrońcy wszystkie istotne w sprawie dowody poddał wnikliwej analizie.

Z art. 4 k.p.k. ściśle związany jest art. 7 k.p.k. W myśl art. 7 k.p.k. organy postępowania kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy jest oceną swobodną, ale z pewnością nie jest oceną dowolną i w pełni odpowiada regułom określonym w przepisie art. 7 k.p.k. Z uzasadnienia wyroku wynika jednoznacznie, którym dowodom i dlaczego Sąd dał wiarę, a które z nich i z jakich przyczyn uznał za niewiarygodne.

Przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k., gdy: 1) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy; 2) stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego; 3) jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (wyroki SN z dnia 9.11.1990 r., OSNKW 1991, nr 7, poz. 41 oraz z dnia 3.9.1998 r., V KKN 104/98; postanowienie SN z dnia 1.9.2010 r., IV KK 78/10, OSNwSK 2010, Nr 1, poz. 1653).

Podnosząc zarzut obrazy art. 7 k.p.k. obrońca oskarżonego P. D. ogranicza się w zasadzie do polemiki ze stanowiskiem Sądu Rejonowego w kwestii oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów oraz odmiennej, wyrywkowej oceny tych dowodów. Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji w zakresie oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie. Sądowi Rejonowemu znane były podnoszone już w postępowaniu sądowym przez obrońcę okoliczności dotyczące przekazania przez M. A. (1) kopii protokołu przesłuchania świadka A. N. jego ojcu, czy rozmowy oskarżycielki posiłkowej ze świadkami P. i E. Z. przed rozprawą. Zdaniem obrońcy oskarżycielka posiłkowa miała wpływ na zeznania świadków. Podnieść należy, że świadek D. N. na rozprawie dnia 4 grudnia 2013 r. zaprzeczył, aby był w posiadaniu kopii takiego protokołu. Sąd dokonywał oceny zeznań wyżej wymienionych świadków w kontekście innych dowodów, w tym opinii biegłego S. H. odnośnie okoliczności poprzedzających wypadek i przebiegu samego wypadku w dniu 17 grudnia 2010 r. Obrońca nie wykazał w jaki sposób podnoszone przez niego okoliczności miałyby wpłynąć na ocenę i podważyć wiarygodność zeznań tych świadków. Podnieść należy, iż w sprawie zostali przesłuchani świadkowie, z którymi miał wcześniej kontakt oskarżony P. D. dysponujący fotokopiami z akt sprawy, a mianowicie T. D., M. D., B. M., G. S., ale w tym wypadku obrońca nie podnosi zarzutu, że oskarżony mógł mieć wpływ na treść ich zeznań.

Nie można podzielić stanowiska obrońcy, że skoro świadkowie, którzy tego dnia kierowali samochodami, poruszali się z prędkością 30-40 km/godz. z uwagi na trudne warunki drogowe, to także oskarżony P. D. nie mógł jechać z większą prędkością. Z materiału dowodowego, w tym opinii biegłego S. H., zeznań świadków M. A. (1), A. N., P. i E. Z. wynika, że oskarżony przed wypadkiem jechał ze znaczną prędkością, większą niż inni kierowcy. Biegły z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego ustalił prędkość z jaką poruszał się oskarżony na 60-70 km/godz. Opinia biegłego w pełni zasługuje na wiarę, gdyż została wydana w oparciu o całość materiału dowodowego. W fazie postępowania przygotowawczego funkcjonariusze Policji wykonali należycie czynności procesowe, sporządzili stosowną dokumentację z miejsca zdarzenia. Podnieść należy, iż funkcjonariusze ci zostali przesłuchani przez Sąd w charakterze świadków. Ostateczna opinia została wydana przez biegłego S. H. po przeprowadzeniu przez Sąd eksperymentu procesowego z jego udziałem, oskarżonego, świadków M. A. (1), A. N.. Obrońca oskarżonego kwestionując opinię biegłego nie przedstawia żadnych argumentów, które skutecznie podważyłyby jej wiarygodność, ograniczając się do cytowania wyrwanych z opinii kilku bardzo krótkich fragmentów. Bezpodstawny jest zatem podnoszony w apelacji zarzut obrazy art. 193§1 k.p.k. w powiązaniu z art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz z art. 5§2 k.p.k.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że nie można łącznie postawić zarzutu naruszenia art. 5§2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. Jeżeli bowiem skarżący kwestionuje ocenę dowodów co do ich wiarygodności, to takiej sytuacji nie dotyczy art. 5§2, lecz art. 7. Natomiast gdy skarżący podważa prawidłowość ustaleń faktycznych wynikających z oceny dowodów – w sytuacji gdy sąd powziął wątpliwości, ale rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego albo takich wątpliwości nie miał, choć powinien je powziąć, skoro po dokonaniu oceny dowodów nie miał podstaw do odrzucenia korzystnej dla oskarżonego wersji zdarzenia – to wówczas należy postawić zarzut naruszenia art. 5§2. Jednakże naruszenie tego przepisu jest możliwe tylko i wyłącznie w sytuacji, gdy sąd orzekający w sprawie rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i niemożliwość ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego. Jeżeli natomiast pewne ustalenia faktyczne są zależne, np. od dania wiary lub odmówienia jej określonym dowodom, to nie można mówić o naruszeniu art. 5§2, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów mogą być rozstrzygane jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobodnej oceny dowodów wynikającej z treści art. 7 k.p.k. (wyroki SN z dnia 11.10.2002 r., V KKN 251/01 i 8.09..2009 r., WA 26/09).

Nietrafny jest podnoszony w apelacji przez obrońcę oskarżonego P. D. zarzut obrazy art. 410 k.p.k. Uzasadnienie wyroku wskazuje jednoznacznie, że podstawę wyroku stanowi całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Zgodnie ze stanowiskiem doktryny oraz Sądu Najwyższego przepisu art. 410 k.p.k. nie można odczytywać w oderwaniu od art. 366§1 k.p.k., który nakłada na przewodniczącego rozprawy wyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy. W związku z tym sąd ma obowiązek ujawnić, a następnie rozważyć tylko takie okoliczności (dowody), które mogą mieć znaczenie w sprawie. Sąd Rejonowy wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności (dowody) rozważał. Natomiast obrońca w apelacji podnosi tylko niektóre okoliczności i powołuje jedynie część dowodów o czym była mowa już wyżej. Podkreślić należy, że zasada określona w art. 410 k.p.k. obowiązuje nie tylko sąd wyrokujący, ale także i strony procesu, które przedstawiając w apelacji własne stanowisko, nie mogą go opierać wyłącznie na fragmentarycznej ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do odmiennych wniosków.

Przepisy art. 410, a także art. 424, nie nakładają wcale na sąd orzekający bezwzględne obowiązku przywoływania w uzasadnieniu orzeczenia wszystkich bez wyjątku dowodów. Sąd bowiem, mając na uwadze całokształt przeprowadzonych dowodów, zgodnie z zasadą swobodnej ich oceny, ma prawo oprzeć się na jednych dowodach, a pominać inne, gdy ich treści są zbieżne. W przypadku natomiast, gdy treści dowodów są wzajemnie sprzeczne, to powinnością sądu jest wskazanie dowodów, na których się oparł oraz podanie, dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych (wyrok SN z dnia 10.08. 2011 r., III KK 444/10, OSNwSK 2011, poz.1437). Analiza akt sprawy, uzasadnienia wyroku wskazują jednoznacznie, że podnoszony przez obrońcę zarzut obrazy art. 410, art. 424, art. 366§1 k.p.k. jest bezpodstawny.

Sąd Okręgowy nie podziela poglądu obrońcy jakoby kwestia kwalifikacji oskarżonego jako kierowcy, które to umiejętności zdaniem oskarżonego i jego obrońcy są wysokie, nie została dostatecznie wyjaśniona przez Sąd i miała istotne znaczenie dla odpowiedzialności oskarżonego. Materiał dowodowy zebrany w sprawie pozwala wysnuć wniosek, iż oskarżony przecenił swoje możliwości jako kierowca, gdyż naruszył podstawowe zasady w ruchu drogowym, nie zachował należytej ostrożności na śliskiej, stosunkowo wąskiej drodze, rozwinął nadmierną prędkość, przekraczając prędkość administracyjną w terenie zabudowanym, zlekceważył zasadę ograniczonego zaufania, widząc na drodze kilkoro pieszych, w tym dzieci.

Niezrozumiałe dla Sądu jest stanowisko obrońcy, że skoro matka pokrzywdzonego w wypadku M. A. (2) została uniewinniona od zarzucanego jej wykroczenia z art. 89 k.w. to oskarżony mógł być przekonany, że dzieci są pod właściwym nadzorem. Kwestia zachowania oskarżonego i jego oceny w dniu wypadku jest odrębnym zagadnieniem. Obrońca zdaje się zapominać, że w niektórych sytuacjach, a taka ma miejsce w niniejszej sprawie, uczestnik ruchu drogowego ma obowiązek zachowania szczególnej ostrożności. Uczestnik ruchu i inne osoby znajdujące się na drodze mają prawo oczekiwać zgodnego z przepisami zachowania innych uczestników ruchu, chyba że okoliczności wskazują na możliwość odmiennego ich zachowania (art. 4 Prawa o ruchu drogowym). Reguła ta jest nazywana zasadą ograniczonego zaufania. Wskazówką, iż współuczestnicy ruchu mogą zachować się na drodze w sposób nieprawidłowy, jest zwłaszcza jawna i dostrzegalna dla prowadzącego pojazd ich niezdolność przestrzegania zasad ruchu np. dzieci. M. A. (2) w czasie wypadku miał 5 lat. Zachowanie pokrzywdzonego zostało przez Sąd również ocenione i było podstawą istotnych ustaleń w sprawie. Sąd Rejonowy nie poczynił żadnych odmiennych ustaleń odnośnie zachowania M. A. (1), co wynika jednoznacznie z treści uzasadnienia wyroku w sprawie niniejszej oraz w sprawie sygn. akt II W 915/12. Nie może być zatem mowy o obrazie art. 8§2 k.p.k.

Chybiony jest podnoszony w apelacji zarzut obrazy art. 366§1 k.p.k. w zw. z art. 415§5 k.p.k. przez zaniechanie przez Sąd podjęcia kroków w celu ustalenia, czy toczy się jakiegokolwiek postępowanie cywilne o odszkodowanie za utratę zdrowia przez małoletniego. Z akt sprawy nie wynika, aby toczyło się postępowanie w tym przedmiocie. Sąd Rejonowy nie miał zatem wątpliwości i zasądził od oskarżonego na rzecz małoletniego nawiązkę w kwocie 5.000 złotych, co nie jest kwotą wygórowaną przy uwzględnieniu ciężkiego uszczerbku na zdrowiu doznanego przez pokrzywdzonego na skutek wypadku. Obrońca oraz oskarżony nie zgłaszali żadnych wątpliwości w tej kwestii przed sądem pierwszej instancji, a sprawa toczyła się dość długo.

Bezpodstawny jest także podnoszony w apelacji zarzut obrazy art. 624 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. w zw. z art. 626 k.p.k. w zw. z art. 424 k.p.k. Zasadą jest w myśl art. 627 k.p.k., że od skazanego w sprawach z oskarżenia publicznego sąd zasądza koszty sądowe na rzecz Skarbu Państwa i Sąd Rejonowy takie koszty zasądził, określając zgodnie z art. 626§1 k.p.k. w wyroku ich wysokość. Skoro Sąd nie znalazł podstaw do zwolnienia oskarżonego od uiszczenia kosztów sądowych, nie miał obowiązku uzasadniania tego. Złożone w postępowaniu odwoławczym przez obrońcę oskarżonego dokumenty dotyczące sytuacji życiowej i materialnej jego i jego rodziny nie podważyły stanowiska Sądu w kwestii obciążenia oskarżonego kosztami. Sytuacja życiowa oskarżonego jest typowa dla większości polskich rodzin i brak jest szczególnych przesłanek z art. 624§1 k.p.k. uzasadniających zwolnienie go od zapłaty kosztów sądowych.

Z tych względów z mocy art. 437§1 k.p.k Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku.

O kosztach procesu za postępowanie odwoławcze i opłatach orzeczono na zasadzie art. 636§1 k.p.k i art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych z późniejszymi zmianami.